

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpo­wiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chel­mickowski, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 480

Poznań, czwartek dnia 20 października 1932

Rok XXVII

Poznań, 19 października.

Żydzi a „naturalny tydzień pracy”

Jak Czytelnikom naszym wiadomo już z działu gospodarczego, projektowane rozporządzenie, które ma znówelizować rozporządzenie Prezydenta z 22 marca r. 1928 w sprawie godzin handlu i godzin otwarcia zakładów handlowych, obejmuje zmiany głównie takie:

Będą mogły być otwierane w niedziele i dni świąteczne w godzinach od 1 do 10 rano sklepy spożywcze, wykupujące świadectwa 4 kategorii, t. zn. „nie zatrudniające żadnego dorosłego najemnego subiekta handlowego”, dalej mleczarnie, zajmujące się wyłącznie sprzedażą mleka i nabiału, kwaciarnie oraz jatki z mięsem, chociażby w nich sprzedawano ubocznie wedliny. Zakłady fotograficzne będą mogły być otwarte w niedziele i święta od godz. 13 do 17. Biura podróży, sprzedające bilety kolejowe, tramwajowe, lotnicze i teatralne będą mogły być otwarte w niedziele i święta od 7 do 10 oraz od 13 do 17 godziny.

Za zgodą władz administracyjnych będą mogły być otwarte w niedziele i święta zakłady pogrzebowe. W ogrodach i parkach ulicznych oraz w miejscach widowisk i zabaw publicznych będzie mogła być dozwolona w niedziele i święta detaliczna sprzedaż owoców, słodyczy, napojów chłodzących, wyrobów tytoniowych, kwiatów i zabawek. Przy cmentarzach będzie można sprzedawać kwiaty, świece oraz inne przedmioty, służące do ozdoby grobów.

W czasie od 1 maja do 10 września będzie mogła być dozwolona w niedziele i święta hurtowna sprzedaż owoców od godz. 6 do 9. W sezonie w miejscowościach kuracyjnych sklepy będą mogły być otwarte w dni świąteczne od 7 do 10 i od 13 do 17 godziny.

Sklepy tytoniowe w miejscowościach, liczących poniżej 50 tysięcy mieszkańców, będą mogły być otwarte w niedziele i święta od godz. 8 do 10, a w miejscowościach, liczących powyżej 50 tysięcy mieszkańców od 8 do 10 oraz 13 do 19 godziny.

Przeciwko projektowanej tej noweli wypowiedziało się stanowczo nasze kupiectwo chrześcijańskie, widząc w niej niebezpieczeństwo dla siebie, a korzystny dla kupiectwa żydowskiego wyłom w zasadzie spoczynku niedzielnego, wyłom pierwszy, po którym mogłyby łatwiej przyjść dalsze. Projektowanej noweli przeciwne są oczywiście bezwzględnie oficjalne czynniki katolickie, czemu dało wyraz oświadczenie Polskiej Katolickiej Agencji Prasowej, ogłoszone przez nas wczoraj.

Co mówią Żydzi w tej sprawie, ich przedewszystkiem dotyczącej? Stosują starą, wypróbowaną przez siebie taktkę: krzyczą, że projektowana nowela nie im prawie nie daje, chociaż poza ziemiami zachodnimi jatki mięsne są przeważnie w rękę żydowski, a małe sklepy spożywcze itp. — w znacznej mierze. W praktyce życiowej proporcja w tych branżach wypadnie w handlu niedzielnym jeszcze bardziej na korzyść Żydów, ponieważ znaczna część zainteresowanych kupców chrześcijan ze względów religijnych nie będzie chciała korzystać z wyłomu w spoczynku niedzielnym.

Żydzi powiedzieli sobie: trzeba z jednej strony pomóc projektowanej noweli, ażeby stała się prawem, a równocześnie trzeba iść dalej, naprzód w ataku, by w przyszłości zdobyć więcej.

Jeżeli Żydzi chcą projektowanej no-

Niszczycielski posiew gwałtownego huraganu

Wichura o niezwykłej sile nawiedziła całe północne Niemcy i część środkowych. Ogromne szkody wyrządził huragan zwłaszcza w miastach portowych

Hamburg, 19. 10. (Tel. wł.) Szalejący tutaj w ciągu dnia wczorajszego a zwłaszcza w nocy huragan powoli uspokoił się.

Wiele łodzi rybackich uległo zniszczeniu. Znajdujące się przy ujściu Łaby rzeczne statki, wyrzucone wicherem na ląd są przeważnie niezdadne do użytku. Większe parowce musiały wrócić do portu i dopiero po naprawieniu szkód mogły ruszyć w dalszą drogę. M i motorowiec holenderski „Monica” musiał zawinąć z powrotem do portu z powodu popsucia motorów.

Wiele statków rybackich na wybrzeżu zaginęło w odmętach fal wzgl. dotąd blakają się po morzu gdyż nie powróciły do swych portów.

Również w pozostałych portach Bałtyku (zwłaszcza w Szczecinie) oraz na Morzu Północnym wicher wyrządziła szkody które narazie nie dają się bliżej określić, bowiem orkan czynił spustoszenia nietylko w porcie, ale również nie oszczędził samych miast. Poszczególne ulice rano wyglądały niczym pobojuwisko, lub miejsce po wybuchu, były bowiem zasypane formalnie tynkiem, szkłem i różnymi przedmiotami, które naniósł wicher.

Berlin, 19. 10. (PAT). Nad wybrzeżem niemieckim przeszła wczoraj silna burza, wyrządzając znaczne szkody.

O sile wiatru świadczyć może fakt że w jednej z miejscowości wicher zerwał dach stodoły i zniósł go o 600 mtr.

Pod Szczecinem jeden z parowców wziął na pokład rybaka, który przez 12 godzin walczył z falami na przewróconej łodzi, przycem był świadkiem śmierci swego syna z wyczerpania.

Berlin, 19. 10. (Tel. wł.) Wichura, która nawiedziła wczoraj środkową i północną część Europy dała się we znaki również i w środkowych Niemczech.

W Lipsku m. i. wicher przewrócił w dzielnicy Roetha wieżę kościelną. W innych miejscowościach huragan powyrwał szereg drzew z krzewami i pozniósł dachy z domów.

Dopiero nad ranem nastąpiło pewne uspokojenie. Szkody wszędzie są bardzo znaczne.

Berlin, 19. 10. (Tel. wł.) Również w górach Harcu orkan poczynił ogromne spustoszenie, zwłaszcza w o-

kolicznych lasach, wyrwijąc tysiące drzew. Ponadto wskutek oberwania się chmury stoi pod wodą wiele wiosek a małe strumyczki górskie przybrały gwałtownie do tego stopnia, że przelstoczyły się w spore, rwące rzeki.

Niektóre miejscowości są pozbawione światła wskutek pozrywania przewodów elektrycznych przez wicher i przewracające się drzewa. Nagłe zgaśnięcie elektryczności wywoływało panikę, której groza potęgowała się z powodu rozszalałych żywiołów.

Przesilenia rządowe w Belgii i w Czechosłowacji

Bruksela, 19. 10. (Tel. wł.) Zarysowujące się nieporozumienia w gabinecie Renkina doprowadziły ostatecznie do dymisji rządu. Pierwotnie sądzono, że ustąpią jedynie ministrowie należący do stronnictwa liberalnego, wszakże sytuacja tak skomplikowała się, że premier Renkin musiał zrezygnować ze swego stanowiska.

Praga, 19. 10. (PAT) Prezes rady min. Udrzał przerwał kurację w Karlowych Varach, powrócił do Pragi

i objął urządowanie. Na zebraniu prezydium partii republikańsko-rolniczej złożył on wyjaśnienie, w którym zaznaczył, że stan jego zdrowia nie pozwala na sprawowanie funkcji prezesa rady min. Prezydium partii, uznając słuszność motywów Udrzala wyraziło mu podziękowanie za dotychczasową pracę i powierzyło Janowi Malypetrowi, przewodniczącemu Izby, nawiązanie rokowań z innymi partjami celem rozwiązania sytuacji.

Wspaniały sukces polskiego lotnictwa

Rekord wysokości, ustanowiony przez inż. Drzewieckiego na aparacie RWD 7 został zatwierdzony

Warszawa, 19. 10. (Tel. wł.) — Aeroklub Rzeczypospolitej otrzymał oficjalne zawiadomienie, że wyczyn inż. Drzewieckiego został uznany za międzynarodowy rekord wysokości kategorii drugiej samolotów turystycznych, przycem wysokość wynosi 6023 metrów.

Pierwszy tego rodzaju rekord ustalił w r. 1929 por. Żwirko, a następ-

nie w r. 1931 osiągnął on wysokość blisko 6000 mtr. Jednak ostatni ten wyczyn wskutek drobnych usterek formalnych nie został uznany.

Samolot RWD 7, na którym Żwirko atakował rekord wysokości, a Drzewiecki go ustalił, został wystawiony na wystawie pamiątek po śp. Żwirko i Wigurze. (w)

Kłeska głodu w Sowietach

Na Ukrainie zanotowano wypadki ludożerstwa

Warszawa, 19. 10. (Tel. wł.) — Do Rygi zaczęły napływać wiadomości o kłesce głodu w Sowietach.

Na Ukrainie zaszły wypadki ludożerstwa. Oto pośród włościan zaczęły ginąć dzieci. Jak się okazuje, rodzice-potwory żarzynają swoje dzieci

aby zaspokoić głód

Na cmentarzu w Kijowie, Charkowie i Żytomierzu codziennie przywozi się po kilkadziesiąt trupów zazwyczaj nocą, zbierane po drogach, wiodących do miast, przeważnie padłych z głodu. (w)

Ważna sesja parlamentu irlandzkiego

Dublin, 19. 10. (PAT). Dziś zbiera się po raz pierwszy po wakacjach sejm wolnego państwa. Sesja zapo-

wiada się, jako jedna z najczynniejszych i najbardziej interesujących.

Obejmuje ona swemi agendami szereg pierwszorzędnych znaczenia kwestyj. Rokowania z Anglią wysuną się niewątpliwie na ich czoło. Ożywiona dyskusja jest poza tem przewidywana na temat szeregu spraw wewnętrznych, wśród których szczególnie zainteresowanie budzą ostatnie zajścia z bezrobotnymi, projekt prawa o regulacji cen, sprawa bezrobocia, oraz sytuacja na kolejach żelaznych.

Na tle tej ostatniej po raz pierwszy zaznaczył się rozdziewiek pomiędzy partją rządzącą Fianna Fail, a jej wiernym dotąd sprzymierzeńcem Labour Party. Na ostatnim zebraniu tej ostatniej padły oskarżenia pod adresem rządu, a oficjalny organ partji zaznacza, iż cierpliwość labourzystów jest na wyczerpaniu.

Tymczasem min. przemysłu i handlu Lemass, pod którego zarządem pozostają koleje, odrzucił przedłożoną mu przez związek kolejarzy propozycję całkowitej nacjonalizacji kolei i ma wystąpić na najbliższej sesji sejmowej z własnym projektem zaradzenia krytycznej sytuacji na kolejach,

weli pomóc w opinii polskiej, muszą wrzeszczeć, że oni, Żydzi, są z niej niezadowoleni. Więc wrzeszczą na temat „krzywdy”, zarzucają, że chodzi w danym wypadku „na serio” tylko o niedzielną sprzedaż wyrobów monopolowych, że wszystko inne w projekcie, to tylko „dekoracja”, że jedynie „krwiożerczość” antysemitów „z przekonania”, przedewszystkiem „endeków”, oraz „egoizm” antysemitów „z zawodu”, t. zn. kupców - chrześcijan, uznać nie chce tej „oczywistej” prawdy. Tak pisze — jak nas informuje nasz współpracownik specjalny w Warszawie — tamtejsza prasa żargonowa; w tę samą tubę dmie krakowski „Nowy Dziennik”, lwowska „Chwila” itp. dzienniki żydowskie.

Równocześnie zaś Żydzi ustawiają już szyki bojowe do nowej ofensywy na

odpoczynek niedzielny, na „sztuczne (kosztem Żydów) ograniczenia obrotów handlowych drogą przymusowego skracania naturalnego tygodnia pracy” — jak to formuluje pięknie „Nowy Dziennik”, a co językiem dr. Rotenstreicha w „Chwili” powiada: „Koło Żydowskie (w parlamencie), a z niem społeczeństwo żydowskie nie powinno stać w dalszej walce o równe prawo do pracy. Walka o faktyczne i pełne równoprawnienie musi się toczyć dalej ze zdwojoną energią”.

Prawda, że brzmi to nieomal „wzruszająco” i jak „demokratycznie”! Żydowski handel w niedzielę w katolickiej Polsce — to „równe prawo do pracy”.

Rzecz — mimo określeń obłudnych — przynajmniej jasno w treści postawiona.

Jeszcze kilka uwag o nowym ustroju adwokatury

Nowe prawo o ustroju adwokatury (nr. 86 „Dziennika Ustaw” z 12. 10 br.) różni się w kilku punktach znacznie od dotychczasowych przepisów, obowiązujących w poszczególnych dzielnicach; przedewszystkiem ustala zasadę wolno-przesiedlności adwokatów z jednej dzielnicy do drugiej, a dalej pozostawia wprawdzie w zasadzie samorząd adwokatów (dotyczący mianowicie nadzoru nad wykonywaniem praktyki adwokackiej), ale samorząd ten znacznie ogranicza, dopuszczając ingerencję ministra sprawiedliwości, który może rozwiązać, czy to radę adwokacką (dotychczasowy wydział izby adwokackiej na obwód poszczególnego sądu apelacyjnego), czy też Naczelną Radę Adwokacką, urzędować mającą w Warszawie na całą Rzeczpospolitą jako organ nadzorczy nad poszczególnymi izbami adwokackimi.

Ze względu, że zarządzenia ministra są ostateczne i nie podlegają zaskarżeniu, dalej, że nie jest nigdzie powiedziane, ażeby minister sprawiedliwości musiał być skończonym prawnikiem, wynika z powyższego, że do samorządu adwokatury został wprowadzony moment ingerencji administracyjnej.

Ponadto w skład pierwszej Naczelnej Rady Adwokackiej wchodzić będzie 20 członków, jednakże nie z wyboru, lecz z nominacji przez Prezydenta Rzeczypospolitej; mandaty członków tych mają trwać trzy lata.

Zmianę w stosunku do dotychczasowego stanu rzeczy oznaczają również przepisy w rozdziale 8 co do aplikantów adwokackich. W b. dzielnicy pruskiej do czasu powstania Rzeczypospolitej aplikanci t. zw. referendarjusze, pracowali przez 6 miesięcy w adwokaturze celem zaznajomienia się z praktyką adwokacką, poatem odbywali dalszą praktykę w sądzie i prokuraturze. Obecnie przewidziana jest osobna aplikacja adwokacka na lat 5 dla aplikantów adwokackich, którzy nawet należeć mają do izby adwokackiej, jednak bez prawa podawania wniosków i głosowania. Aplikantów mogą przyjmować w charakterze patrona adwokaci, wpisani na listę adwokatów conajmniej od lat pięciu.

W kwestji wyborów do organów samorządowych adwokatury obowiązuje dotychczasowa zasada przymusowego przyjęcia mandatu, natomiast nową jest zasada przymusowej obecności na walnym zgromadzeniu pod rygorem kary porządkowej do 100 zł.

Nowością jest dalej, że minister sprawiedliwości władny jest po wysłuchaniu opinji Naczelnej Rady Adwokackiej zarządzić w drodze rozporządzenia zamknięcie listy adwokatów na czas, określony w poszczególnych miejscowościach, jednak na obszar nie większy jak 10 sądów okręgowych (art. 14).

Przepisy o wyborach zawierają ograniczenie o tyle, że prawo wybieralności do rady adwokackiej mają adwokaci, wpisani conajmniej od pięciu lat na listę, a do Rady Naczelnej adwokatów wpisani niemniej niż lat 10 na listę.

Walne zgromadzenie izby adwokackiej wybiera członków rady adwokackiej, jak i Naczelnej Rady Adwokackiej (poza okresem pierwszych 3 lat); walne zgromadzenie uchwała dla siebie regulamin na podstawie wniosków rady adwokackiej; wybory są tajne (art. 38, 49,

67); uchwały rady adwokackiej podlegają zaskarżeniu do Naczelnej Rady Adwokackiej ze strony osoby zainteresowanej.

Najbliższe wybory odbyć się mają na podstawie nowego rozporządzenia w ciągu dwóch tygodni od chwili wejścia w życie nowego prawa, to jest do 15 listopada r. b.

Niezależnie od rady adwokackiej i Naczelnej Rady Adwokackiej urzęduje sąd dyscyplinarny izby adwokackiej, którego członkowie są wybierani w tajemniczym głosowaniu z spośród adwokatów, praktykujących conajmniej od lat pięciu. Odwołanie od wyroku sądu dyscyplinarnego rozstrzyga senat dyscyplinarny przy Sądzie Najwyższym, lub przy Naczelnej Radzie Adwokackiej. Na wybór senatu dyscyplinarnego w sprawach odwoławczych członkowie izby adwokackiej nie mają bezpośrednio wpływu (art. 87, 88). W izbie adwokackiej na okręg sądu apelacyjnego w Poznaniu wybierają się będzie 15 członków do rady adwokackiej oraz 11 członków do sądu dyscyplinarnego; członek rady adwokackiej nie może być członkiem sądu dyscyplinarnego (art. 68).

Streszczając nowe przepisy i zmiany w rozporządzeniu o ustroju adwokatury, zaznaczyć należy, że sprawa ustroju adwokatury nie jest tylko rzeczą adwokatów, lecz w niemniejszej mierze obchodzi ogół społeczeństwa.

Obok dodatkich zmian w rozporządzeniu Prez. Rzeczpl. o ustroju adwokatury, są również przepisy, na które trzeba zapatrywać się krytycznie.

Dotychczasowa odrębność adwokatury w poszczególnych trzech dzielnicach była utrzymana ze względu na różne ustawy i przepisy, obowiązujące w poszczególnych dzielnicach, na których podstawie kształcili się i praktykowali adwokaci.

Obecna zasada wolno-przesiedlności przychodzi zwrócić uwagę, zważywszy, że dotąd główna dziedzina pracy adwokackiej, to jest dziedzina prawa cywilnego nie została dotąd ujednoczona w Polsce; conajmniej rozporządzenie o ustroju adwokatury winno było ograniczyć wolno-przesiedlności do kandydatów, mogących się wykazać studjum prawa cywilnego i praktyką na terenie obowiązującego prawa. Kwestji wolno - przesiedlności adwokackiej nie można bowiem rozstrzygać na płaszczyźnie mechanicznego ujednoczenia przepisów o ustroju adwokatury, a raczej z punktu widzenia sprawności doradców i interesu ogółu społeczeństwa.

Powtórnie zwrócić należy uwagę na ingerencję ministra sprawiedliwości w samorządzie adwokatury. Samorząd ten jest nie tylko w interesie adwokatury, ale niemniej w interesie społeczeństwa. Czem w sądownictwie jest nieprzenoszalność sędziów jako gwarancja niezależnego orzecznictwa, tem jest w adwokaturze samorząd, jako gwarancja niezależności adwokatów w obronie powierzonych im spraw majątkowych i osobistych obywateli.

Instytucja samorządu adwokatury musi być wyrazem dążeń do prawnorządnego wypełniania obowiązku adwokatury w interesie ogółu z pominięciem jakichkolwiek wpływów ubocznych.

PRAWNIK.

Śp. Aniela Potulicka

Zmarła dnia 17 bm. w majątku swym Potulice hr. Aniela Potulicka z dwóch względów zasłużyła sobie na szczególną wdzięczność społeczeństwa i całego kraju:

Za czasów zaborczych nieustraszenie broniła polskości w zniemczonym prawie doszczętnie powiecie bydgoskim, będąc opiekunką instytucji dobroczynnych i narodowych w powiecie i w samym mieście Bydgoszczy. To stanowisko jej doprowadzało do wściekłości władze pruskie, to też lantraci bydgoscy, gdzie mogli, to szykanowali zmarłą, np. narzucali jej Niemców jako przelotnych obszarów dworskich w jej dobrach.

Doczekawszy się niepodległości Polski, Zmarła po długim namyśle i wieloletnim, starannym przygotowaniu stworzyła Fundację Potulicką imienia Anieli hr. Potulickiej, przeznaczoną na udotowanie uniwersytetu katolickiego w Lublinie, Fundacja ta składa się z dóbr potulickich, położonych w powiecie bydgoskim, tuż koło

Nakla, a obejmujących około 22 000 mórg magdeburskich, z czego około 1/3 wspaniałych lasów, a reszta ziemia orna.

Fundacja ta została zatwierdzona przez miarodajne władze w roku 1928. Na czele Fundacji stoi kuratorjum, złożone z ks. kardynała-Prymasa, ks. kardynała arcybiskupa warszawskiego, ks. biskupa lubelskiego i ks. rektora uniwersytetu lubelskiego, oraz trzech przez fundatorkę powołanych osób, między niemi jest członkiem kuratorjum tajny szambelan papieski p. Edward Potwornowski z Goli. Dzięki tej wielko-dusznej fundacji katolicki uniwersytet w Lublinie ma zapewnić byt.

Śp. Aniela Potulicka była najmłodszą z trzech sióstr; najstarszą jej siostrą była zmarła przed laty ks. Bogdanowa Ogińska z Retowa na Litwie Kowieńskiej; druga siostra zmarłej, to ks. Władysławowa Sapieżyna z Krasiowca w Małopolsce.

Spółceństwo wielkopolskie ocenia należycie i szczerze zasługi zmarłej Obywatelki. X.

Sfalszowana rozmowa

W ostatnich dniach przytoczyła prasa „sanacyjna” z wielkim hałasem rzekomą treść rozmowy, jaka toczyła się młóżka z okazji bierzmowania w Żukowie (na Kaszubach) między biskupem chełmińskim ks. dr. Okoniewskim i ks. dziekanem Laffontem, a delegacją miejscowego „Strzelca”. W rozmowie tej ks. biskup Okoniewski miał się wyrazić w duchu przychylnym o „Strzelcu”.

Okazało się zaraz, że treść rozmowy została przez prasę „sanacyjną” sfalszowana. Mianowicie ks. dziekan Laffont ogłasza w „Gazecie Katolickiej” oświadczenie treści następującej:

„W odpowiedzi na rzekome „Słowa ks. biskupa Okoniewskiego o „Strzelcu”, ogłoszone w „Echu Kaszubskim” z dnia 11 października 1932 r.:

„Na wywody w „Echu Kaszubskim” z dnia 11 października 1932 r., które rzekomo stanowią „oświadczenie” ks. biskupa-ordynariusza wobec delegacji „Strzelca” w czasie wizytacji biskupiej w Żukowie, z polecenia Jego Ekscelencji ks. biskupa dr. Okoniewskiego odpowiadam, że rozmowa Jego Ekscelencji z ową delegacją została ogłoszona w „Echu Kaszubskim” „zupelnie dowolnie i nieściśle”.

„Ze swej strony zaś dodaje, by w przyszłości do delegacji brano ludzi o wyższej pamięci.

„(—) Ks. F. Laffont”.

O wycieczkę do Czechosłowacji

Komitet porozumiewawczy między Polską i Czechosłowacją ogłasza komunikat, do wiadomości wszystkich członków towarzystw polsko-czechosłowackich, w sprawie odwołanej wycieczki do Czechosłowacji, która była już przygotowana, z okazji wszechsłowiańskiego zlotu sokolów.

Komitet wyjaśnia, z jakich powodów ta zbiorowa wycieczka nie doszła do skutku. — oraz złącza treść swojej skargi z dnia 4 lipca 1932 r., zastosowanej do ministra skarbu. Na skargę tę komitet nie otrzymał dotąd żadnej odpowiedzi, natomiast odmówiono zwrotu złożonych a conto ulgowego paszportu zbiorowego stu kilkudziesięciu złotych.

Nowe dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej

W poniedziałek, dnia 17 odbyło się pod przewodnictwem premiera Prystora posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tem Rada Ministrów poza załatwieniem szeregu spraw bieżących, uchwaliła m. in. następujące projekty rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej: o dochodzeniu i egzekucji należności pieniężnych, przypadających od związków komunalnych, o gospodarstwie hipotecznym i konwersji należności od pożyczek instytucji kredytu długoterminowego, o uprawnieniach niektórych towarzystw kredytowych ziemskich i miejskich oraz banków hipotecznych przy przeprowadzaniu egzekucji z nieruchomości o uzupełnieniu ustawy z dnia 12 marca 1932 roku w sprawie splot uciążliwych zobowiązań, obciążających gospodarstwo rolne, nowelizację rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o izbach rolniczych, nowelizację rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o uregulowaniu obrotu cukrem, oraz projekty rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o sądownictwie postępowaniu egzekucyjnym i przepisy, wprowadzające prawo o sądownictwie postępowaniu egzekucyjnym.

Przymusowa konwersja pożyczek?

Jak dalece zaszła beznadziejność w sferach decydujących o polityce gospodarczej, świadczą omawiane w „Kurjerze Polskim” pogłoski, że ma być przeprowadzona w Polsce kon-



ANTEBA
M 1 0 0
A
L
S
S
CHRONI SKÓRĘ TWARZY I RĄK
PRZED WIATREM I NIEPOGODĄ
KREM GLICERYNOWY
LIKERIELL
nr 5 815

wersja pożyczek państwowych, która tak znakomite dała wyniki w Anglii i we Francji. Ta tylko będzie różnica, że u nas ma to być konwersja przymusowa, sprowadzająca oprocentowanie pożyczek publicznych, znajdujących się w rękach krajowców, do 4 proc. rocznie. Są jednak i przeciwnicy tego zarządzenia, którzy słusznie podnoszą, że nieznaczne odciążenie budżetu z tytułu płaconych przez skarb procentów wywoła spadek wartości papierów publicznych i nie zrównoważy strat bezpośrednich i pośrednich, jakieby poniosły instytucje oszczędnościowe i ubezpieczeń społecznych, lokujące swoje kapitały w pożyczkach publicznych.

Pertraktacje z Austrią

W prasie zjawiają się co chwila pogłoski o zamierzonych w najbliższym czasie rokowaniach z Austrią o nowy traktat handlowy. Wiadomo, że Polska w związku z ogłoszeniem nowej taryfy celnej będzie musiała przeprowadzić rokowania z wielu, a może ze wszystkimi państwami, z którymi ma traktaty. I oto ma się zacząć od Austrii.

Trudno naprawdę zrozumieć, co skłoniły nasze sfery rządowe do rozpoczęcia od Austrii, biedaka wśród bogaczy, kiedy nie wiemy jeszcze, co powiedzą mocniejsi kontrahenci, na których nam więcej zależeć musi i którzy automatycznie skorzystaliby z ustępstw, jakich udzielimy Austrii i to podobno w dużych rozmiarach.

Nadto ma być rozstrzygnięta w ramach ogólnych pertraktacji sprawa podziału austriackiego kontyngentu przywozowego na trzodę. Austrija dąży do zapewnienia sobie całkowitej gestji podziału kontyngentów na trzodę. Jest to poważnym niebezpieczeństwem dla polityki eksportowej polskiej, stanowiąc ingerencję w nasze sprawy wewnętrzne komisjonerów wiedeńskich, którzy i obecnie już decydują o rozdziale połowy naszego wywozu trzody. Sprawy te przejął rząd do wyłącznej swojej decyzji i na nim też wyłącznie ciąży odpowiedzialność.

Z Stronnictwa Narodowego

Wielkie zebranie w Starołęce

W niedzielę odbyło się w Starołęce w hotelu „Polonia” wielkie zebranie Stronnictwa Narodowego. Obszerna sala wypełniona była po brzegi.

Zgromadzonych powitał prezes miejscowego koła Str. Nar. p. Maciejewski poczem na sekretarza powołano p. Pieczkę. Ciekawy referat o położeniu gospodarczym i politycznym wygłosił p. pos. Witkowski. Drugi programowy referat o stanowisku obozu narodowego miał p. Władysław Bocian. Referatów wystuchano w skupieniu, nagradzając mówców burzliwymi oklaskami — poczem o rzeczowej dyskusji zebrani jednogłośnie przyjęli przedłożone rezolucje. (z)

Łódka przez Atlantyk

Lizbona, 19. 10. (PAT). Żeglarz norweski Hansen, który podejmuje próbę przebycia Atlantyku łódką, odpłynął dziś w kierunku wysp Kanaryjskich.

Stronnictwo Narodowe

Koło Łazarsz

Walne zebranie odbędzie się w środę, 19 b. m. o godz. 19 30 w sali p. Przybylskiego przy Rynku Łazarskim. Na porządku obrad referat p. red. Jerzego Herniczka.

O liczny udział prosi

ZARZĄD.

Koło Dębiec

W czwartek, 20 b. m. odbędzie się zebranie plenarne o godz. 20 w lokalu p. Buksińskiego, z referatem p. posła Teodora Witkowskiego.

O liczne i punktualne przybycie prosi

ZARZĄD.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

Kwiatki z niwy biurokratycznej

W ostatnim numerze „Dziennika Urzędowego Min. Komunikacji” (nr 21 z dn. 10. 10. 32, str. 210) znajduje się regulamin działu portowego dyrekcji kolejowej w Gdańsku. W regulaminie m. i. została unormowana sprawa wywozu węgla.

W szczególności czytamy, że o każdym transporcie węgla wywozowego tudzież bunkrowego, wysyłający powinien zawiadomić Dział Portowy P. O. K. P. w Gdańsku, wypełniając przepisowe formularze. Zawiadomienia należy składać z reguły na 12 dni przed przewidywanym terminem gotowości statku do załadunku.

Jak dotychczas, wszystko w porządku. Tutaj dopiero natykamy się na rzecz zgola nieprzewidywaną, dowiadujemy się bowiem, że:

„w wypadkach złożenia zawiadomienia w powyżej podanym terminie Dział Portowy zamieści na zawiadomieniu adnotację o możliwości opóźnienia dostawy transportu z powodu opóźnienia złożenia zawiadomienia” (podkr. nasze. — Red.).

A więc regulamin ustala termin, który z góry zostaje uznany za zbyt późny! Innymi słowy: kto w przepisany termin składa zawiadomienie, ten się eo ipso spóźnia!

Jak taki lapsus może być popełniony? Wszak projekt, nim dostał się na łamy „Dziennika Urzędowego” musiał przejść przez szereg rąk, wplew w dyrekcji kolejowej (od referenta przez kierownika oddziału i naczelnika wydziału do prezesa dyrekcji) oraz w ministerstwie?

W r. 1929 pewien właściciel otrzymał nakaz karny za to, że nie złożył zeznania o dochodzie. Trudno było od niego wymagać, aby tej formalności dokonał, jako że zmarł 3 marca 1921 roku. Brat „winowajcy” zwrócił urzędowi skarbowemu uwagę na tę zasadniczą trudność. I wszystko wróciło do normy, na pewien czas.

Alści, w tych dniach, przyszło wspomnienie, kosztujące półtora złotego, wzywające spadkobierców zmarłego, by zapłacili pięć złotych grzywny za to, że nieboszczyk nie złożył deklaracji o podatku dochodowym!

Nieboszczyk od 11 lat „trawę gryzie”, a urząd podatkowy zachowuje o nim wierną, żywą pamięć...

Wolimy powyżej opisany objaw biurokratyczny (wzrusza nas bowiem przywiązanie urzędu skarbowego do swej klienteli) od makabrycznej przegody, jaka niedawno temu wydarzyła się pewnemu obywatelowi łódzkiemu, który został urzędowo uznany za zmarłego. Osobista interwencja niedoszłego nieboszczyka w urzędzie nie odniosła rezultatu! Dopiero przysięga dwóch świadków przywróciła obywatela w „poczet żyjących”...

Z ZAGRANICZY

(z) **Produkcja ropy pod jednolitą kontrolą.** Rumunia dokonała onegdaj ratyfikacji międzynarodowego porozumienia naftowego, regulującego przydział rynków na podstawie kontyngentów. W ten sposób produkcja naftowa świata z wyjątkiem jedynie Związku sowieckiego znajduje się pod centralną jednolitą kontrolą. Bezpośrednim skutkiem ratyfikacji było podniesienie cen benzyny w Anglii o 3 pęny na galonie.

(z) **Plan uregulowania długów austriackiego „Creditanstalt”.** „Neues Wiener Tagblatt” donosi, że generalny dyrektor Austriackiego Zakładu Kredytowego van Hengel opracował nowy plan uregulowania długów zagranicznych tej instytucji. Zadania wierzycieli zagranicznych będą zaspokojone w trojaki sposób: 1) otrzymają oni obligacje Towarzystwa Holdingowego, które obejmie aktywa zagraniczne Zakładu Kredytowego i to w sumie 120 milj. szyl.; 2) otrzymają oni nowe akcje Zakładu Kredytowego wartości nominalnej 70 milj. szyl.; 3) resztę długów spłaci państwo w 40 ratach rocznych, które początkowo wyniosą 6 milj. szyl. rocznie i wzrastać będą stopniowo do 9 milj. szyl. W sprawie kapitału akcyjnego Zakładu Kredytowego planowana jest komasacja z 177½ milj. szyl. na 1 milj. szyl., przyczem, jak slychac, nie będą czynione różnice między dawnymi i nowymi akcjami uprzywilejowanymi. Następnie ma być kapitał akcyjny podwyższony o 141 milj. szyl., z czego wierzyciele zagraniczni otrzymają 70 milj. szyl., zaś państwa austriackie 71 milj. szyl.

Dzieje zasłużonej organizacji pracowników handlowych

W dniu 19 bm. Związek Pracowników Kupieckich obchodzi jubileusz 25-letniej działalności

Dzieje walk o polskość handlu Poznańskiego, Górnego Śląska i Pomorza zakończyły się z chwilą odrodzenia państwowości polskiej. Pozostała jednak organizacja, która wraz z innymi walkę tę przez dziesiątki lat zwycięsko prowadziła. Początek dziejów walk o polskość handlu w dzielnicy pruskiej przypadł na r. 1821, kiedy w Poznaniu powołano do życia „Verein zur Unterstützung verarmter Handlungsdiener” (Towarzystwo ku wspieraniu zubożonych sług handlowych). Członkami Towarzystwa byli Polacy i Niemcy; celem działalności było udzielanie wsparcia znajdującym się w potrzebie handlowcom. Stopniowo dopiero wywalczył sobie „sługa handlowy”, do którego czynności należało wszystko — od ekspedycji klienta do zamiatania lokalu i roznoszenia towarów włącznie — godność pomocnika handlowego. Od r. 1840 datują się początki pracy kulturalno-oświatowej, specjalnie w kierunku dokształcania zawodowego.

Działalność Karola Marcinkowskiego i Libelta, rozbudzających ducha narodowego i ambicje gospodarcze żywiotu polskiego, dodały niewątpliwie bodźca do szerszych poczynań. W r. 1846 założono szkołę handlową dla uczniów z wcale obfitym programem nauczania, obejmującym języki: polski, niemiecki i francuski, dalej rachunki, księgowość, historię gospodarczą, prawo handlowe i wekslowe, towaroznawstwo itd. Z czasem program szkoły rozrósł się do 4-letniego kursu.

Dzięki podniesieniu poziomu kulturalnego oraz dużej liczebności członków, wpływy polskie zaczęły górować. W r. 1860 zmieniono nazwę na „Towarzystwo chrześcijańskich pomocników handlowych w Poznaniu”. Tarcia narodowościowe przybierają na sile w następnych latach. Do walnej rozprawy doszło w marcu 1872 r., kiedy to Niemców wykluczono z towarzystwa, nadając mu ten sam charakter czysto polski. W dwa lata później następuje ponowna zmiana firmy organizacyjnej na „Towarzystwo młodzieży kupieckiej w Poznaniu”.

Przeważająca dotąd działalność kulturalno-oświatowa i samopomocowa doznaje rozszerzenia przez wprowadzenie momentów socjalnych. Kwestja spoczynku niedzielnego, prowadzenie szpitali, kasy chorych itp. były problemami zajmującymi wczasy umysły światłych kierowników towarzystwa. — Po okresie pewnego zastoju zaczyna się od r. 1905 nowy okres ruchliwości organizacyjnej. Powstaje organ własny, „Przegląd Kupiecki”, który niebawem odgrywa rolę łącznika i trybuny publicznej dla wszystkich zorganizowanych. Towarzystwo rozrasta się potęgając, posiada kilkanaście filii. Zarządzanie niemi staje się coraz trudniejsze. W r. 1907 liczy towarzystwo 22 filii pozamiejscowych. Powstaje plan decentralizacji towarzystwa i założenia związku, obejmującego samodzielne jednostki organizacyjne. Stało się to jeszcze w tym samym roku, przez stworzenie „Zjednoczenia Młodzieży Kupieckiej w Poznaniu”, na którego czele stanął dr. K. Hacia.

Działalność organizacji była w pierwszym rzędzie nastawiona na usamodzielnienie gospodarce Polaków poprzez ogólne dźwignięcie oświaty, a specjalnie zawodowe, oraz przez jak najbardziej rozbudowaną pomoc organizacyjną. Od r. 1912 narastają coraz wyraźniej tendencje socjalne. Realizacja ubezpieczenia urzędników prywatnych, utworzenie „Kasy wsparcia”, zagadnienie poprawy plac, sprawa święcenia niedziel i świąt — wszystko to rozszerzyło dotychczasowy program. Wybuch wojny światowej zahamował rozwój Zjednoczenia, liczącego 72 jednostki organizacyjne, rozsiane po całej Polsce zachodniej i w Niemczech. Majątek przekraczał sumę 50 tys. marek.

Prace nad odbudową dawnej świetności rozpoczynają się natychmiast po zakończeniu wojny i ustaleniu granic państwa polskiego. Siłą faktu wysunęły się na plan pierwszy problemy socjalne. Ale również i organizacyjnie otwarły się całkiem nowe horyzonty. Zajmowano się ścięciem ruchu zawo-

dowego pracowników handlowych i objęciem w sieć organizacji terenu całej Rzeczypospolitej. Hasła te zostały częściowo zrealizowane. Szereg postulatów socjalnych doznał rozwiązania po linii życzeń pracowników kupieckich. Dotychczasowa organizacja zmienia nazwę na „Związek Handlowców”, do którego przyłącza się niebawem „Stowarzyszenie personelu żeńskiego w handlu i przemyśle”. Wreszcie w r. 1925 organizacja przyjmuje nazwę pod którą dotąd występuje, „Związek Zawodowy Pracowników Kupieckich, Przemysłowych, Bankowych i Biurowych w

Polsce”. Obecnie w 25 lat od chwili wyjścia z macierzy — z Towarzystwa Młodzieży Kupieckiej — organizacja wywalczyła dla pracowników swoich to, co sobie zakładała w programie. Czynnie współdziałała przy ukształtowaniu się ustawodawstwa specjalnego i ubezpieczeń społecznych, taryfy plac oraz nad szeroko zakrojoną akcją kulturalno-oświatową, którą prowadzi się w dalszym ciągu. Obecnie, w okresie ciężkiego kryzysu, utworzono ponownie „fundusz zapomogowy na wypadek braku pracy”, istnieje fundusz kasy pośmiertnej, społeczne biuro pośrednictwa pracy, porady prawnej, wreszcie fundusz budowy Domu Pracownika, którego zasoby wynoszą około 40 tys. zł. Z tym dorobkiem wkracza Związek Pracowników Kupieckich w nowe ćwierćwiecze. Z okazji dzisiejszego jubileuszu składamy Związkowi życzenia dalszej owocnej pracy.

KRONIKA GOSPODARCZA

Z KRAJU

(k) **Przymusowa organizacja obrotu zagranicznego olejem skalnym i produktami naftowymi.** W Dzienniku Ustaw nr 89 z 18 bm. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra przemysłu i handlu z 12 bm w sprawie przymusowej organizacji obrotu zagranicznego olejem skalnym i produktami naftowymi. Na podstawie powyższego rozporządzenia została powołana do życia przymusowa organizacja zagranicznego obrotu handlowego (przywóz i wywóz) olejem skalnym i produktami naftowymi pod nazwą „Polski Eksport Naftowy”, z siedzibą we Lwowie. Organizacja ta posiada osobowość prawną. Uczestnikami jej są wszystkie znajdujące się na terytorjum Rzeczypospolitej przedsiębiorstwa naftowo-rafineryjne i gazolinowe z wyjątkiem przedsiębiorstw naftowych, których łączny przerób ropy nie przekracza 1 tys. tonn, lub łączna wytwórczość gazoliny 300 tonn rocznie dla każdego z tych przedsiębiorstw. Należące do organizacji przedsiębiorstwa naftowo-rafineryjne oraz gazolinowe obowiązane są wydzielać dla eksportu ze wszystkich wytwarzanych przez siebie produktów określony procent wytwórczości i te wydzielone ilości nie mogą być zbywane na rynku krajowym. Procent ten będzie oznaczany co pół roku zgóry dla każdego produktu oddzielnie, na podstawie danych statystycznych wytwórczości, zbytu krajowego i eksportu z tego samego półroczka poprzedniego roku, z uwzględnieniem zaszłych w międzyczasie zmian.

(k) **Zamknięcie wystawy „Tani dom własny”.** W poniedziałek rano zamknięto wystawę „Tani dom własny” na Bielanach. Wystawa trwała dni 30; prace przygotowawcze przy urządzeniu wystawy „ni 70, wystawę zwiedziło przez cały czas trwania około 30 000 osób. Z pośród gości zagranicznych zasługuje na wzmiankę wycieczka grupy francuskiej, zorganizowana przez paryskie pismo „L'architecture d'aujourd'hui”, złożona z 50 osób, które przybyły do Warszawy w drodze powrotnej z Rosji.

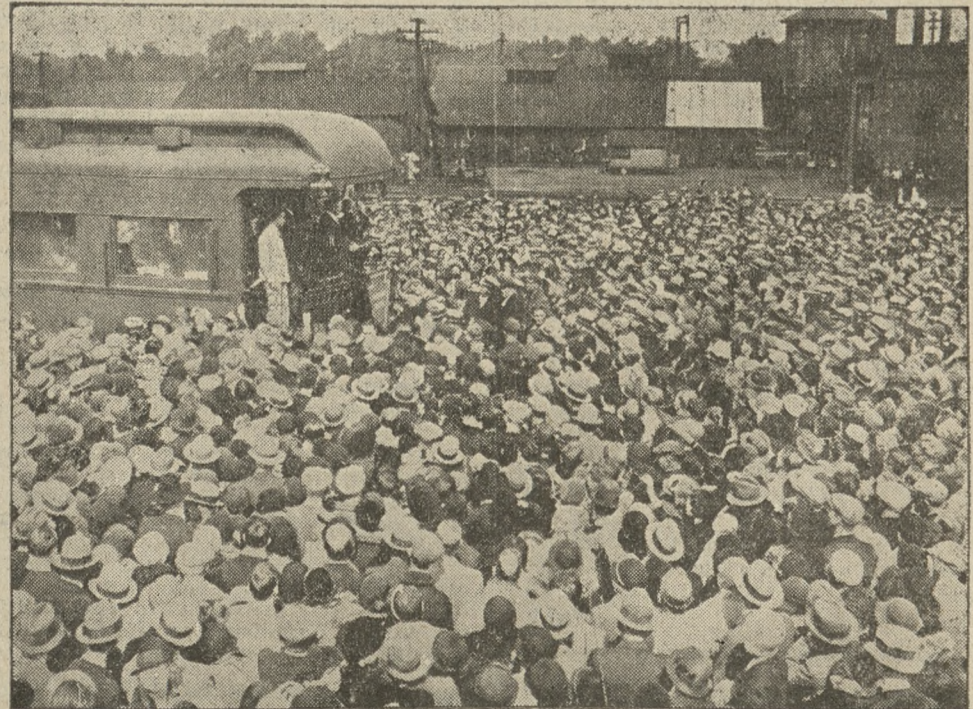
(k) **Obrotu towarowy w porcie gdańskim we wrześniu.** Ogólny obrót towarowy w porcie gdańskim w ciągu września r. b. wyniósł 518 724 tonn. W sumie tej import osiągnął 49 908 tonn, eksport zaś — 468 816 tonn. W stosunku do r. 1931 obrót towarowy portu gdańskiego uległ zmniejszeniu. W szczególności w dziale importu: żelazo i wyroby ze stali, tłuszcze roślinne, masa papierowa, herbata i kawa. W eksporcie uległy zmniejszeniu: superfosfaty, sole potasowe, cement, węgiel i drzewo. Nato-

miast zwiększono import węgla, śledzi eolnych, świeżych owoców i wełny; po stronie eksportu zwiększyły się pozycje zboża, bekoni, skór i saletry.

(k) **Podział kontyngentów na ziemniaki do Francji.** W ramach przyznanego Polsce przez rząd francuski kontyngentu na ziemniaki na IV kwartał rb wywozowa komisja rozdzielcza przy Państw Instytucie Eksportowym dokonała 14 bm. prowizorycznego rozdziału kontyngentu na październik rb. w ilości 15 wagonów 15-tonnowych między Izby Przemysłowo-Handlowe: Poznania, Gdyni i w Warszawie. Wymienione Izby będą przydzielały w dalszym ciągu eksporterom zaświadczenia wywozowe.

(k) **Znaczne zmniejszenie cyfry upadłości.** W sierpniu r. b. ogłoszono w Polsce ogółem 28 upadłości wobec 46 w lipcu r. b., a 38 w sierpniu ub. r. W pierwszych ośmiu miesiącach r. b. ogłoszono ogółem 414 upadłości, gdy w odpowiednim okresie 1931 r. — 505, z czego w województwach centralnych 254 (w pierwszych 8 miesiącach 1931 r. — 265), wschodnich 9 (8), zachodnich 89 (40) i południowych 62 (92). Jeśli chodzi o rodzaj przedsiębiorstw to ogłoszono upadłości w 28 spółkach akcyjnych (w pierwszych 8 miesiącach 1931 r. w 31 spółkach akc.) 48 w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością (76), 43 w spółdzielniach (24), 51 w spółkach firmowych i komandytowych (72) i 244 w przedsiębiorstwach jednoosobowych (302).

(k) **Warszawska Izba Przemysłowo-Handlowa przeciw ograniczeniu wolności przemysłowej.** Ostatnie plenarne zebranie Izby P.-H. w Warszawie uchwaliło następujący wniosek w sprawie ograniczenia wolności przemysłowej: „Biorąc pod uwagę: a) że tylko zachowanie zasady wolności przemysłowej zapewnić może normalny i pomyślny rozwój stosunków gospodarczych; b) że zasada ta stanowi kardynalną podstawę polskiego prawa przemysłowego; c) że koncesjonowanie poszczególnych rodzajów przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych powinno być stosowane jedynie w wypadkach uzasadnionych względami na interes publiczny, zebranie plenarne Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie wyraża opinię, że dającą się odczuć w ostatnich czasach tendencja do wyłączenia niektórych gałęzi przemysłu i handlu z pod działania prawa przemysłowego, względnie do rozszerzenia listy przedsiębiorstw, objętych przymusem koncesyjnym — jest objawem niepożądanym i szkodliwym z punktu widzenia interesów gospodarczych państwa”. (1)



Objazd przedwyborczy Roosevelta po Stanach Zjednoczonych. Wielotysięczne rzesze witają kandydata w Rock Island w chwili, gdy wysiada z pociągu.

Szybownictwo - piękny, zdrowy i tani sport

Otrzymujemy następujący komunikat:
Jednym z koniecznych warunków zapewnienia skutecznej obrony całości i niepodległości państwa jest silne lotnictwo.

Niezawodną drogą, zapewniającą osiągnięcie tego celu jest jak największa popularyzacja idei lotniczej i jak najszersze rozpowszechnienie lotnictwa jako sportu. Gałęzią lotnictwa sportowego, mającą wszelkie dane do spełnienia tych celów jest szybownictwo.

Szybownictwo jest powołane do poruszenia już nie tylko pewnych trup i ośrodków — lecz mas. I dlatego ruch szybowniczy wymaga troskliwej opieki i poparcia wszystkich obywateli, a ma prawo domagać się tej opieki w imię dotychczas osiągniętych wyników, znanych już wszystkim: którzy interesują się naszym lotnictwem.

Jesteśmy w szybownictwie drugim państwem w centralnej i zachodniej Europie. Ustępujemy tylko Niemcom. Nasze rezultaty w dziedzinie konstrukcji szybowniczych, w wyszkoleniu i wyczynach, zasługują tembardziej na podkreślenie, że są osiągnięte dużym wysiłkiem pracy przedewszystkiem młodzieży, przy bardzo małym zużyciu środków finansowych i bez uciekania się do obcych wzorów, instruktorów i maszyn. Dziś szybownictwo polskie może służyć jako wzór innym narodom. Stan szybownictwa w Polsce jest już dziś w tem stadium rozwoju, że może rozpocząć pracę w ośrodkach najbardziej odległych od centr lotniczych, czyli spełniać swą właściwą rolę, a jego organizacja zapewnia utrzy-

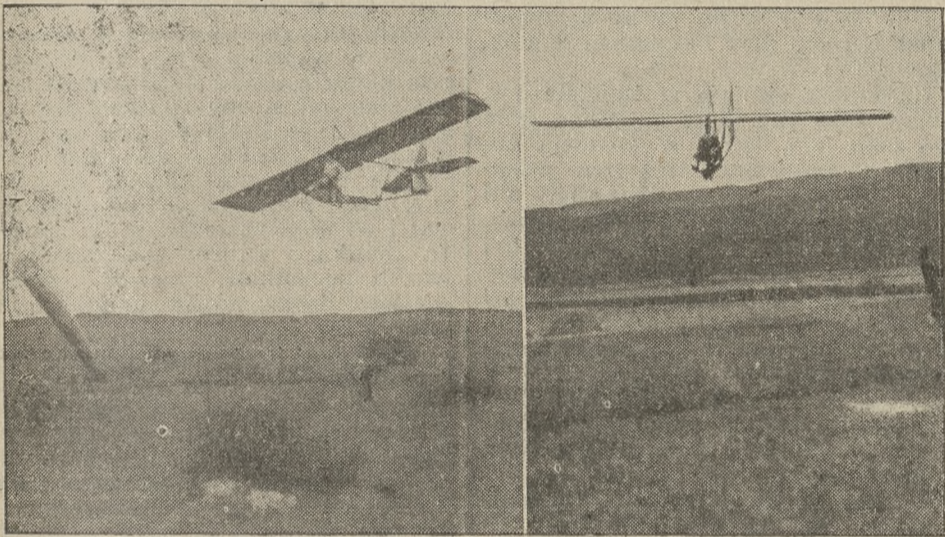
manie racjonalnego kierunku dla celów obrony państwa i sportowego wychowania narodu.

Ramy organizacyjne szybownictwa są wynikiem prac, dokonanych wspólnie przez przedstawicieli władz, L. O. P. P., A. R. P. i klubów.

Myślą przewodnią organizacji szybownictwa w Polsce jest oparcie jej na podstawach istniejącego stanu rzeczy w sporcie lotniczym oraz ustalenie ram, które zapewnią właściwe drogi dalszego rozwoju przez odpowiedni podział organizacyjny poszczególnych gałęzi pracy i nadzoru nad jej wykonaniem. Organizacja wprowadza obowiązek samowystarczalności Kół szybowniczych w dwojakim kierunku: organizacyjnym i materialnym, bo koła te muszą opierać swą działalność na własnych środkach finansowych, zdobytych i zebranych na miejscu. Koła szybownicze mogą powstawać w każdym mieście, czy gminie wiejskiej, a oddziały ich tworzyć się mogą przy poszczególnych stowarzyszeniach, szkołach, wycieczniach i t. p. Można również tworzyć grupy złożone z członków, związanych wiekiem lub zawodem, np. grupy uczniów, studentów, oficerów, czeladzi rzemieślniczej i t. p. Szybownictwo jest pięknym, zdrowym i tanim sportem.

Sekcja Szybownicza przy Aeroklubie Poznańskim, Koło Szybownicze, Poznań, Al. Marcinkowskiego 18, udziela wszelkich informacji, przesyła wzory regulaminów, praktyczne rady i wskazówki, programy pracy, rysunki warsztatowe, instruktorów i t. p.

Każdy zdrowy młodzieniec od 16 lat może stać się lotnikiem szybowniczym.



Kierownik sekcji szybowniczej przy Aeroklubie Poznańskim p. por.-pilot rez. Baranowski, podczas lotu szybowniczego w Bezmiechowej w Karpatach Wschodnich. — Po lewej krótko po starcie, po prawej lądowanie.

Nasi korespondenci donoszą

Z Poznańskiego

— **Gniezno.** (Śmiertelny wypadek) Dnia 17 bm popołudniu przy ulicy Kcyńskiej wydarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć robotnika Kazimierza Górskiego z Pyszczyca. Górski spadł z wozu, naladowanego cegła pod koła, które mu zmiażdżyły głowę.
— (Kółko Rodzicielskie.) W Państw. Gimn. im. Bolesława Chrobrego odbyło się walne zebranie członków Koła Rodzicielskiego, które zagał ks. dziekan Zabłocki. Sprawozdania z działalności Koła wygłosił ks. dziekan Zabłocki oraz prof. Sosna. Po omówieniu bieżących spraw wybrano nowy zarząd. Prezesem jest nadal ks. dziekan Zabłocki, członkami są pp. Kuna, Holka, Żórawska, Wengierek, Juraszek i Badylak. Komisję rewizyjną stanowią pp. Henkel, Wierchaczewski i Borys. (br.)

— **Grodzisk.** (Samobójstwo.) Oknem z wysokości pierwszego piętra skoczył 56-letni mieszkaniec Grodziska Henryk Chmara i poniósł śmierć na miejscu. Powodem rozpaczliwego kroku był rozstrój nerwowy. (kl)

— **Inowrocław.** (Zajęcie na strzelnicy.) Na strzelnicy 59 p. p. w koszarach odbywało się strzelanie podoficerów rezerwy. Jeden z nich, mając nabity karabin, nie bardzo zważał na niego. W pewnej chwili jedno z dzieci, waleśających się zupełnie niepostrzeżenie w tak nieodpowiednim miejscu, pociągnęło za cyngiel naladowanego karabinu. Spowodowany wyrzut na szczęście nie spowodował wypadku. Kula bowiem przebiła jedynie kapelus podoficera rezerwy Stachowiaka, parząc mu równocześnie twarz. Zalecałoby się, aby kierownikom strzelań w ogóle nie dopuszczano dzieci na teren strzelniczy.

— (Cukrownie rozpoczęły kampanję.) Cukrownie w Mątwach, Tucznie i Janikowie rozpoczęły pracę i zatrudniły dużą ilość bezrobotnych z miasta Inowrocławia i okolicy. Ruszą również cukrownie w

Kruszwicy i Wierchosiłowicach. Jedynie cukrownia w Pakoście w bieżącym roku nie będzie uruchomiona. (jot.)

— **Kepno.** (Siódmy syn.) P. Idziemiu Piaseckiemu, soltysowi w Skarydzewie, urodził się 7 zrzędu syn, wobec czego poproszono p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na ojca chrzestnego. Pan Prezydent przesłał swemu chrześniakowi książeczkę P. K. O. na 50 zł.

— (Słodka ścieżka.) Służący kupca p. Kucza w Mieloszynie okradł od dłuższego czasu swego pracodawcę. Przed kilku dniami zauważył p. K. na ścieżce ślady rozsypanego cukru i udając się za temi śladami, odnalazł cały magazyn różnych towarów, jemu skradzionych. Nieuczciwy stróż został natychmiast zwolniony z posady i oddany w ręce policji. (ck.)

— **Mogilno.** (Dla ścisłości.) Komornik sądowy p. Popek donosi nam, że wypadek opisany w numerze naszego pisma z dnia 2 bm w notatce pt. „Zajęcie z komornikiem” był o tyle mylnie przedstawiony, że chodziło nie o komornika, lecz o urzędnika Komunalnej Kasy Oszczędności w Mogilnie, p. Feliksa Łuczaka.

— **Nowy Tomyśl.** (Potrzeba tu autobusu.) Na linii Nowy Tomyśl — Lwówek — Pniewy przestał od kilku tygodni chodzić autobus, choć frekwencja pasażerów była duża. Regularna komunikacja autobusowa jest tutaj bardzo pożądana i ma powodzenie zapewnione pod warunkiem, że będzie punktualna i sprawna.

— **Ostrów.** (Z Bractwa Kurkowego) Z okazji zakończenia sezonu urzędziło tujsze Bractwo Kurkowe na własnej strzelnicy wielkie strzelanie konkursowe z udziałem pozamiejscowych Bractw. Pierwsze miejsce zdobył p. Franciszek Orlicki z Ostrowa, otrzymując tarczę na własność, II miejsce p. K. Leśniczak, III — p. W. Zórawski obaj z Ostrowa. W strzelaniu brało udział 90 braci. Na zakończenie wręczył prezes p. Kołodziejczak tarczę oraz nagrody.



Pojawienie się na wsi samochodu propagandowego Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych jest wielką atrakcją. Zdjęcie przedstawia chwilę po przyjeździe samochodu do Goleczewa, z okazji 10-lecia tamtejszego kółka rolniczego. (kl)

— **Srem.** (Śmiertelny skok starca.) Z okna wojewódzkiego zakładu dla ubogich w Śremie, z wysokości pierwszego piętra wyskoczył 90-letni mieszkaniec zakładu Marcin Matuszczak. Obrażenia były tak ciężkie, że spowodowały zgon na miejscu. Przyczyną rozpaczliwego kroku, który pchnął starca do samobójczego zamachu, nie została narazie ustalona. (kl)

— **Swarzędz.** (Maliny, maliny!) W ogrodzie p. Jezerskiej przy ulicy Kórnickiej 39 krzaki malinowe wydały drugi zbiór owoców. Maliny te są duże i smaczne.

— **Szamotuły.** (Gościnny występ Teatru Narodowego z Poznania.) Stały Teatr Narodowy z Poznania zapowiedział występ gościnny i grać będzie cieszącą się na scenie poznańskiej dużym powodzeniem świetną sztukę historyczną p. t. „Obrona Częstochowy” z pp. Bronisława Broniczową, Zofią Krynicką, Janem Niwińskim, Franciszkiem Palańskim, Leonem Frankowskim, Zbigniewem Szczerbowskiem w rolach głównych. Teatr przywozi wszystkie dekoracje przez co publiczność nasza będzie miała sposobność oglądać teatr z prawdziwego zdarzenia. Nie wątpimy, że zgrany zespół Teatru Narodowego częściej nas odwiedzi bo zapowiedź przyjazdu tego zespołu zbudziła w naszym mieście zrozumiałe zainteresowanie.

— **Wągrówiec.** (Z rady miejskiej.) — Na ostatnim zebraniu zatwierdzono sprawozdanie z rewizji kasy miejskiej i kasy elektrowni. Uchwalono pobierać 10 proc. dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości na rok 1933-34. Następnie uchwalono dodatki komunalne do państwowego podatku przemysłowego od obrotu 25 proc. oraz od ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych 25 proc. na rok kalendarzowy 1933. Obniżono cenę prądu elektrycznego dla silników z 60 na 50 groszy za kwg.

— (Zakup koni dla wojska.) Komisja wojskowa zakupiła dla wojska 4 konie. Przyprawdano 37. (m.)

— **Zerków.** (Falszywe stuzłotówki.) Policja ujęła 17-letniego chłopca, który kupując w składzie bławatów p. Kowalskiej nici, płacił podrobioną stuzłotówką. Wdrożono śledztwo. (zl.)

Z Pomorza

— **Włocławek.** (Uruchomienie fabryki.) Odbita się komisyjna rozprawa nad projektem odbudowy spalanej fabryki listew p. Dobrowolskiego. Z powodu ukończenia prac nad projektem niebawem fabryka listew zostanie uruchomiona. W związku z powyższym miasto Włocławek pozbędzie się znacznej ilości bezrobotnych. Przed pożarem w owej fabryce pracowało około 100 osób. Ponieważ fabryka została teraz powiększona, to i więcej osób znajdzie pracę.

Z Kaliskiego

— **Kalisz.** (Samobójstwo.) W lesie maj. Dęba, gm. Kamiień, popełnił samo-

bójstwo przez powieszenie się 78-letni robotnik Józef Pilarski. Powód samobójstwa — brak środków do życia — Mieszkańka Kalisza, 21-letnia Aleksandra P. usiłowała otruć się esencją octową. Desperatkę umieszczono w szpitalu św. Trójcy. (mk.)

— **Wieluń.** (Otwarcie żeńskiej szkoły rolniczej.) W najbliższych dniach nastąpi w Chrościnie otwarcie trzeciego kursu w żeńskiej szkole rolniczej. Kandydatki uczą się w szkole wszelkich prac, związanych z gospodarstwem. Nauka teoretyczna objaśniana będzie praktycznie na fermie szkolnej. Uczennice mieszkają w szkole i są stale pod opieką nauczycielek. Utrzymanie w szkole wynosi miesięcznie 30 złotych. Zapisy przyjmuje żeńska szkoła rolnicza w Chrościnie, pow. Wieluń. (ck.)

Śmierć czyha nawet przy pracy

Kronika ostatnich dni notuje kilka śmiertelnych wypadków przy pracy. W majątności Łagiewniki w powiecie krotoszyńskim spłoszyły się konie z beczkowozem. W chwili, gdy rozszalałe rumaki poniosły, spadło tylne koło wozu. Wóznica, robotnik Franciszek Antoniewicz, spadł pod wlokącą się po ziemi oś, przyczem odniósł tak ciężkie obrażenia klatki piersiowej i głowy, że zmarł w drodze do szpitala.

W Siekówku w powiecie kościańskim utracił życie przy pracy 74-letni Jan Zanny z Moch w powiecie wolsztyńskim. Jechał on wyboistą drogą na wozie z sianem. Wóz przewrócił się, przygniatając wóznika. Po podniesieniu wozu, przygnietyony starszek wyzionął już ducha.

W Poniole w powiecie koźmińskim pasący było 15-letni Edward Przybylski wsiadł na pozostawiony w pobliżu wóz fornalski, zaprzężony w czwórce koni. Chłopiec wziął lejce i zasiał konie, które ruszyły klusem z miejsca. Wkrótce słaby chłopiec stracił panowanie nad rozpędzonymi końmi i spadł na dyszel, dostając się pod koła, pod którymi znalazł śmierć na miejscu.

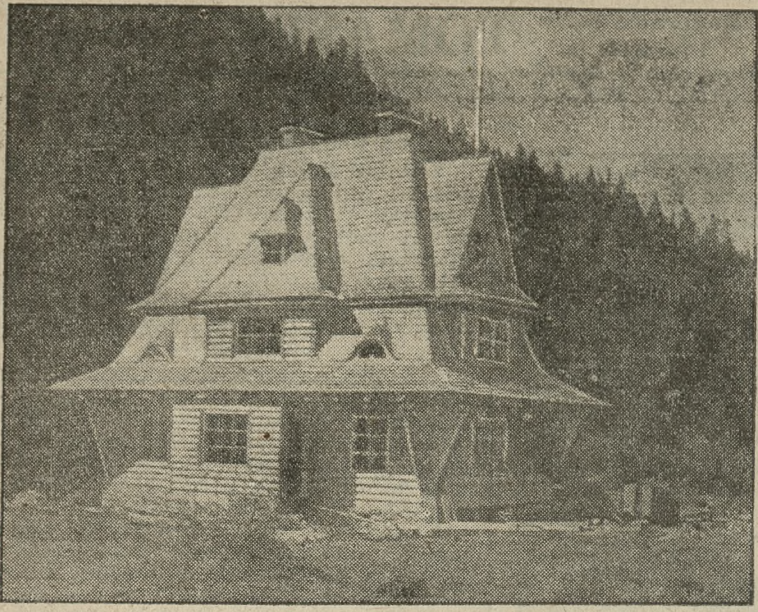
W tragicznych okolicznościach utracił życie robotnik Stanisław Balcer w Rogoźnie. Zatrudniony przy młóceniu zboża u rolnika Stanisława Michalskiego został porwany przez wał transmisyjny i rzucony o maszynę, przyczem odniósł złamanie kręgosłupa i złamanie czaszki. Ciężko poranionego, który osierocił pięcioro drobnych dzieci i żonę, przewieziono do szpitala w Wągrowcu, gdzie zmarł podczas operacji. (kl.)

Ujęcie niebezpiecznych opryszków

Przed kilku dniami napadli na plebanję w Kościelcu — Zajęto kilka rewolwerów

W ostatnim czasie mnożą się na Kujawach liczne wypadki napadania na zagrody, plebanje itp. Onegdaj uzbrojeni bandyci napadli na plebanję w Kościelcu, gdzie rezyduje ks. prob. Zygmunt Wierzbicki. Usiłowania zauważył jednakże stróż, w następstwie czego wywiązała się dłuższa strzelanina. Po bezowocnych wysiłkach bandyci wycofali się. Jednego jednak z nich rozpoznano. Był to mianowicie niejaki Frankiewicz z Inowrocławia. Policja udała się do jego mieszkania, gdzie ubezwładniono uzbrojonego ban-

dyte, chcącego się bronić. U wymienionego znaleziono trzy rewolwery automatyczne, pochodzące z kradzieży z firmy Strunk z Inowrocławia, którą okradziono przed kilkunastu dniami. Łupem złodziej padły wtenczas jedenaście rewolwerów automatycznych i duża ilość naboju. Włamania dokonano przez wylamanie drzwi. Poza tem policja zatrzymała jeszcze jednego członka tej niebezpiecznej bandy, a za dalszymi wszczęto pościg. (jot)



Nowe schronisko turystyczne oddziału lwowskiego Polsk. Tow. Tatrzańskiego, wybudowane w tym roku w górnej części Doliny Świcy (w Karpatach Wschodnich), poświęcone 16 bm. Schronisko w stylu huculskim zbudowano według projektu inż. Soleckiego. Ma 10 pokoiów o 17 łóżkach i lokal restauracyjny.

Architekci pod zwrotnikiem

Kto zwiedzał kraje tropikalne, ten zapoznać się musiał z olbrzymimi kopcami o najrozmaitszych fantastycznych kształtach. Są to „mieszkania”, zbudowane przez małych budowniczych — termitów. Ściany niektórych takich „budowli” są tak silne, że zniszczyć je można tylko za pomocą stalowych narzędzi lub rozsądnymi środkami wybuchowymi. Wielkość ich przewyższa nieraz objętość mieszkań tubylców. Nie wszystkie jednak gatunki budują podług tego samego schematu. Są termity, które odznaczają się mieszkaniem podziemnym, lub też jak nasze osy gniazdem skonstruowanym na drzewach.

Rodzaj komór wewnętrznych jest różny dla poszczególnych mieszkańców, od „pary królewskiej” począwszy do larw. Zdarzają się też wspólne twierdze dla kilku szczebli, oddzielone od siebie jednak grubym murem. Każdy gatunek buduje w swoim stylu — jeden wznosi budowle małe, drugi olbrzymie, jeden buduje w kształcie cylindra, piramidy lub kuli, inny w kształcie grzyba lub słupa. Materiał budowlany jest również różny: drzewo, ziemia lub ich mieszanina. Zewnętrzna powłoka „gniazda” jest gruba i nieprzemakalna, stanowi ona również ochronę przeciw nieprzyjaciółom, których termity mają tysiące.

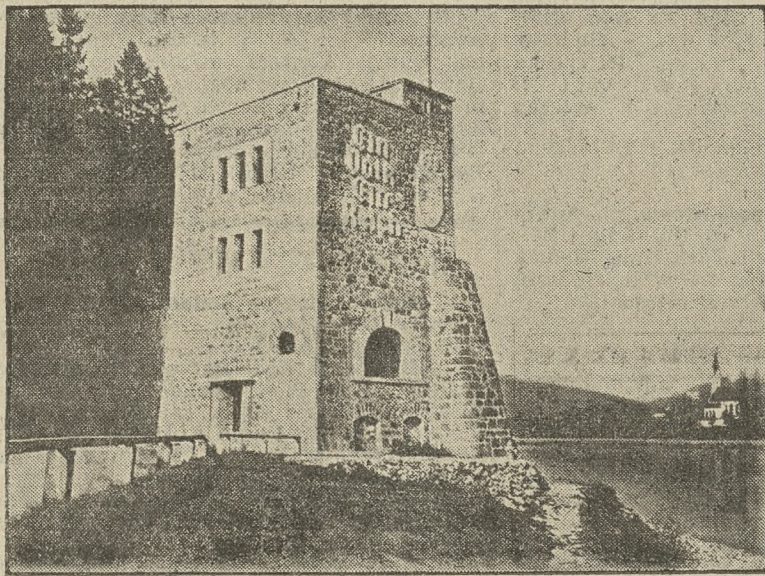
Wnętrze budowli natomiast dzielią wszystkie termity według tego samego planu. Komorę środkową zajmuje para królewska. Królowa składa tu jajka, król odwiedza ją co miesiąc. Ona jak i on są więźniami bez prawa „wyjścia”. Komorę królewską otaczają liczne, mniejsze komory, w których wychowuje się młode pokolenie z jaj. W trzeciej powłoce znajdują się komory większe, w których żyje reszta wspólnoty jak robotnicy, żołnierze i nimfy i od czasu do czasu „osobnicy skrzydłaci”. Poza tem całe gniazdo pokrywa jeszcze dwie warstwy jedną z mniejszymi komorami i gankami, druga gruba i zwężona. Razem zatem mamy pięć warstw.

Gniazda termitów afrykańskich (*Termes bellicosus*) dochodzą do wysokości 3 metrów, o podstawie 7—10 metrów. Niektóre z tych gniazd posiadają w górze komin, służący do wentylacji. Wspomnieć jeszcze należy o t. zw. gniazdach kompasowych. Są to gniazda o dwóch szerokich i dwóch wąskich ścianach, skierowane

pierwszymi do wschodu i zachodu, drugimi zaś na północ i południe. Dlaczego? W okolicach tych wieje przeważnie południowo-wschodni wiatr, który w tym wypadku napotyka na mały opór ścian — w drugim zaś wypadku słońce mniej ogrzewa ściany wąskie, a upał, który termitom dolega, staje się znośniejszy.

W oddziale przyrodniczym Muzeum Wielkopolskiego mamy kilka okazów gniazd termitów, które przywiózł ostatnio z Afryki p. Gordziakowski, a które każdy ze zwiedzających może oglądać.

Dr. W. RAK.



Wieża „Anschluss”. W Linzu nad Dunajem odbyło się 16 bm. poświęcenie t. zw. „wieży Anschlussu”, przebudowanej ze starej strażnicy sumptem niemieckiego „Burschenschaftu”. Na wieży umieszczono charakterystyczny napis „Ein Volk, ein Reich” (jeden naród, jedno państwo).

Rekord pamięci

Godny uwagi rekord w zakresie pamięci osiągnął pomywacz schroniska dla starców pod wezwaniem Santa Galla, niejaki Mercurio Cosma, który, pomimo tego, że zdołał zaledwo ukończyć pierwszą klasę szkoły powszechnej, czyta dość poprawnie i cieszy się wspaniałą pamięcią.

Po rocznym odczytywaniu „Boskiej Komedji” Alighieriego, nauczył się na pamięć całego poematu i recytuje bez zamięknięcia wszystkie trzy części. Poza tem recytuje na pamięć poemat biblijny „Jeruzolima zwycięska” ks. Łukasza Cubeddu, złożony z 779 oktaw w dialekcie sardyńskim. Mercurio Cosma, zmywając talerze w schronisku, za co pobiera 250 lirów miesięcznie bez wiktów, a jedynie z prawem do mieszkania, znajduje czas na czytanie klasycznych poematów.

Zgon najmniejszego człowieka

Najmniejszy człowiek świata zmarł przed kilku dniami w stanie Indiana w Ameryce. Dożył późnego wieku 88 lat. Wysoki tylko na 55 centymetrów; odkryty został w 1882 roku przez słynnego przedsiębiorcę cyrkowego Barnuma. W ciągu swego życia dwa razy się żenił i dwa razy brał rozwód. Pozostawił znaczną fortunę, ocenianą na 100.000 dolarów.

Transeuropejska autostrada

Członek angielskiej Izby Gmin, znany architekt Alfred Bossom opracował projekt budowy wielkiej autostrady międzynarodowej, któraby biegła poprzez Europę od Hamburga do Konstantynopola i Cherbounga, oraz połączyła porty morza Bałtyckiego z Trjestelem. Sir Bossom objechał już w tym celu państwa bałtyckie, Czechosłowację i Austrię, obecnie zaś bawi w Belgradzie w celu omówienia i przedstudjowania na miejscu swego gigantycznego projektu. Transeuropejska szosa automobilowa byłaby drogą o wielkiem znaczeniu gospodarczym i turystycznym.

Wykopalisko historyczne

Odnaleziono w wykopaliskach w Ostji tablicę marmurową, stanowiącą część t. zw. Annali, odnotowujących szczególniejsze wydarzenia i umieszczonych na forum.

Tablica ta zawiera lakoniczny w 56 wierszach zawarty opis wydarzeń od 108 do 109 i od 112 do 113 roku naszej ery za czasów panowania Trajana. Wspomina się tam o ukończeniu Term Trajana na wzgórzu Oppio, Forum i Bazyliki Ulpji; o umieszczeniu kolumny Trajana i rekonstrukcji posągu Venus Rodzicielki, wzniesionego przez Juliusza Cezara; o przeprowadzeniu akweduktu, zasilanego wodą z jeziora Bracciano; o śmierci siostry cesarza Marceliny i o wielkiem święcie winogron w 110 roku.

Z RÓŻNYCH STRON POLSKI

Dolarówkę wygrał zbiegły fałszerz

Niejaki Boruch Wolfried, oskarżony przed czterema laty o puszczenie w obieg fałszywych banknotów, złożył w sądzie wysoką kaucję w papierach wartościowych, między którymi była także jedna dolarówka. Wolfried po złożeniu kaucji zrobił oczywiście użytek z otrzymanej w ten sposób wolności: uciekł z całą rodziną do Brazylii.

Trzeba trafia, że na złożoną w kaucji dolarówkę padła główna wygrana w sumie 40 000 dolarów. Wolfried bał się przyjechać po odbiór pieniędzy. Wystąpił więc swoją córkę Fajgę, z niezbędnymi pełnomocnictwami.

Władze jednak, biorąc pod uwagę straty poniesione przez skarbnicę państwa skutkiem fałszerstwa Wolfrieda, wystąpiły do sądu o zaskwestrowanie wygranej i konfiskatę jej na rzecz skarbu. Niedawno odbył się proces i Wolfried sprawę przegrał.

Nawy kościoł na Podhalu

(KAP.) Przystąpiono do budowy nowego kościoła w Nowym Targu, mimo tylu trudności gospodarczych w obecnym przelomowym okresie krzysu. Dnia 9 bm. kilka tysięcy parafian nowotarskich i okolicznych wzięło udział w uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod nową świątynię Pańską. Poświęcenia dokonał ks. biskup dr. Stanisław Rospond, który przy tej sposobności przemówił gorąco do zebranych rzesz.

Najbliższy międzynarodowy kongres przeciwgruźliczy w Warszawie

Na ostatnim międzynarodowym zjeździe przeciwgruźliczym, który odbył się w Hadze i w Amsterdamie przy udziale delegatów 33 państw, postanowiono, że następny kongres odbędzie się wr. 1934 w Warszawie.

Język polski uznany został za język oficjalny międzynarodowych kongresów przeciwgruźliczych, obok kilku dotychczasowych języków urzędowych.

U kolebki najstarszej kultury ludzkości

Uwagę archeologów całego świata zwróciła na siebie w ostatnim czasie maleńka, bo zaledwie 100 klm. kw. obejmująca wyspka, zwana Wyspą Wielkanocną położona na Oceanie Spokojnym o ca. 300 klm. na zachód od zachodniego wybrzeża Ameryki Południowej. Wyspa ta jest niewątpliwie szczytkiem prastarej, może najstarszej kultury świata. Szerokie aleje tej wyspy obramowane są szeregami gigantycznych, kilka metrów wysokich postaci ludzkich, ciosanych z kamieni, o twarzach groźnych i tajemniczych. Wszystkie te aleje pomników wiodą do zgasłego krateru wulkanu Rano - Raraku, w którym leżą setki podobnych olbrzymów, rzeźbionych z kamienia wulkanu. Obok nich porzucone leżą dłuta, świdy, topory z twardej lawy wulkanicznej. Krater ów był pracownią tych rzeźbiarzy olbrzymów, którzy rzeźbili te pomniki przed niewiadomo ilu tysiącami lat. Co było przyczyną, że artyści pracę swą porzucili w panicznym strachu, i gdzie szukał ocalenia? Jaka katastrofa światowa groziła tej kolebce prakultury ludzkiej? Archeolog angielski M W Brown utrzymuje że Wyspa Wielkanocna była mauzoleum wszystkich wspaniałych Oceanu Spokojnego.

Znaków pismennych nie znano na Wyspie Wielkanocnej. Mieszkańcy archipelagu polinezyjskiego posługiwali się do porozumiewania się między sobą pismem suplowym. Głoskami ich były supły czyli węzły wiązane w rozmaitych od siebie odstępach na sznurach, podobnie jak u Inkasów Południowej Ameryki. W roku 1864 misjonarz francuski O. Eyraud znalazł na wyspie kilka częściowo spruchniałych tabliczek z drzewa, owiniętych włóknami ludzkimi, które podarował biskupowi wyspy Tahiti Jausseuowi. Uczony biskup niebawem spostrzegł, że na tabliczkach wyrzeźbione były znaki dziwacznej pisma obrazowego. Wypiarze utrzymują, że przodkowie ich przynieśli przed 500 laty 67 tych tabliczek na wyspę. Wszelkie zabiegi archeologów około odcyfrowania tajemniczego pisma tych tabliczek, rozproszonych w liczbie kilkunastu po rozmaitych muzeach, dotychczas były daremne. Przypuszczano jedynie, że zapiski te przostają w związku z czczeniem przodków zmarłych.

Obecnie nieco światła wniósł w tę tajemniczą sprawę uczony wiedeński de Hevesy, który wykazał, że pismo obrazowe z Wyspy jest spokrewnione z pismem hieroglifowym, jakim posługiwali się mieszkańcy doliny rzeki Indus, a więc oddaleni od Wyspy Wielkanocnej o 25 000 klm. Hevesy wykazał równocześnie, że pismo obrazowe jest starsze od hieroglifów induskich a więc starsze niż 5 000 lat. Gdzie w znakach Wyspy Wielkanocnej rozpoznać można jeszcze dokładnie rysunek zwierzęcia lub człowieka, zadawała się pismo hinduskie schematycznymi linjami, które jednakże odpowiadają swym pierwowzorom. Nie ulega wątpliwości, że tablica Wyspy Wielkanocnej poprzedza pismo induskie o setki a prawdopodobnie nawet o tysiące lat.

Tabliczki obrazowe Wyspy Wielkanocnej, przypuszczalnie rodowody i historie rodzinne pierwotnych mieszkańców wyspy, są zatem szczytkiem kultury, nieporównanie starszej od wszelkich dotąd nam znanych kultur, które, jak się przypuszcza, zabiłaby się dzięki szeregowi nieznanym przyczyn na tę odludną wyspę Oceanu Spokojnego prawdopodobnie z Mezopotamii w środkowej Azji, praocieczny wszelkiego pisma. W i P.

Dzieci z miasta

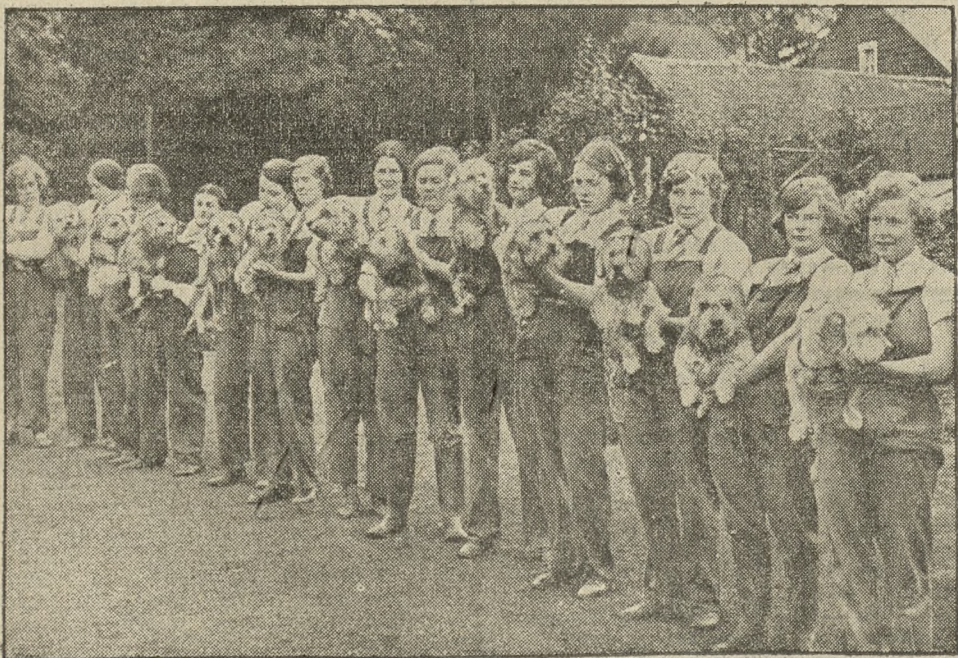
— Karolku jakże tam było na wsi?
Co ci się najbardziej podobało?
— Najpiękniej było w garażu dla krów.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Borol
ZGĘSZCZONA GLICERYNA

usuwa piegę i opaleniznę — zmiękcza i udełklatnia skórę ciała i zabezpiecza od wpływów zimnego wiatru.

CENTRALNE LABORATORIUM CHEMICZNE W WARSZAWIE



W żadnym kraju nie spotyka się tylu odmian psiej rasy, co w Anglii. Pod Londynem znajduje się szereg ferm hodowlanych, specjalizujących się w pewnych rasach. Oto szereg dziewczyn z swoimi pupilami czeka na jednej z ferm na inspekcję.



Dnia 17 października 1932 r. zasnęła w Bogu, 6. p.

Aniela hr. Potulicka

W Zmarłej straciłmy naszą nadzwyczaj wielkoduszną opiekunkę i troskliwą dobrodziejkę o niezwykłych zaletach umysłu i serca, to też pamięć o Niej zachowamy w jak najdłuższe lata.

Kolo Przyjaciół Harcerstwa Komenda
5-tych Drużyn Harcerskich im. Ks. J. Poniatowskiego
w Poznaniu. zg 16 374



Dnia 19 października 1932 r. zasnął w Bogu, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, mój najukochańszy mąż, ojciec, brat i szwagier. 6. p.

Andrzej Kasprzak

emeryt. urzędnik miejski

przeżywszy lat 63. Msza św. żałobna odbędzie się w sobotę, 22 b. m., o godz. 10 przed poł., w kościele OO. Zmartwychwstańców, poczem wprowadzenie zwłok na cmentarz parafjalny.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona, syn i rodzina.

dg 1454

Zakład Pogrzebowy „Ceremonjal” Powarowa 25 Tel 3180



Dnia 18. X. 1932 r. zmarł członek-jubilat naszego Bractwa, 6. p.

Hugon Specht

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 21 października b. r., o godz. 3-ciej z kostnicy cmentarza ewangelickiego na Szelagu.

Szan. Członków prosimy o liczny udział w pogrzebie, zaś Członków Straży Honorowej wzywamy obowiązkiem do stawienia się w mundurze bez broni. — Cześć Jego pamięci! Pg 6190-42.53

Zarząd Bractwa Różnowego w Poznaniu, zał. 1253 r.



W dniu 18. 10. 1932 r. rozstał się z tym światem Hugon Specht i wzorowy członek naszego Cechu, 6. p.

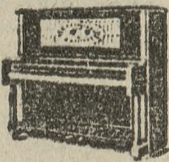
Hugon Specht

mistrz piekarski.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 21. 10. 1932 r., o godz. 3 po poł., z kaplicy cmentarza ewangelickiego w Szelagu, o czym donosimy członkom naszego Cechu i prosimy o gremjalne wzięcie udziału w pogrzebie.

Zarząd Cechu Mistrzów Piekarskich w Poznaniu.

zg 16 376



PIANINA

niezrównanej jakości poleca

FABRYKA PIANIN
B. SOMMERFELD

skład fabryczny
Poznań, ul. 27 Grudnia 15.
Tel. 19-18.
Pg 5 055 41.14

Z przesyłki wagonowej sprzedamy

dyktę klejoną

grubości 3 mm. czysty materiał, względnie zamiennym pewną ilość na blochy lub deski sosnowe i bukowe.

Brzeskiauto S. A.
Poznań, ul. Dąbrowskiego 29.
Pg 6 189 42.47

NASZYM CELEM PAN dobrze ubrany!

Poważna solidna na nowoczesnej zasadzie „SZUŻBY odbiorcom” oparta firma nie reklamuje się, by za wszelką cenę zbyć swój towar, lecz by przez reklamę, opartą na prawdzie, stworzyć atmosferę zaufania klienteli do siebie.

Jeżeli więc reklamujemy się konsekwentnie, czynimy to w świadomości, że bez reklamy poważnie pojętej, przedsiębiorstwo nowoczesne obyć się nie może.

Czynimy to dalej dla tego, by pobudzić powszechne zainteresowanie dla naszej słynnej z dobroci i niskich cen garderoby męskiej. — Wówczas bowiem przekona się każdy, że tak dobry towar należy polecać, by dotarł do najszerzych warstw czytelników naszych ogłoszeń. Bawiam jak powtarzamy, zadaniem naszym jest, by każdy Pan był dobrze ubrany. — Dzierżymy prym co do wyboru i niskich cen, gdyż mamy największy wybór nie tylko w Poznaniu lecz w całej Polsce. — Jako specjalne magazyny garderoby męskiej ostęgamy w sprzedaży detal czej **MILJONOWY OBRÓT**, co jest naprawdę ogromnym sukcesem w obecnych ciężkich czasach

Zarabiamy **BARDOZO MAŁO**, lecz sprzedajemy za to **BARDOZO DUZO**, a więc w interesie każdego leży, ażeby kupować tam, gdzie wielki zbył przy minimalnych zyskach.

POLECAMY na zimę: **Kilkaś PLASZCZY** w najnowszych fasonach, po cenach dla każdego przystępnych. — **FURA** spacerowe i do podróży, od skromnych do najkwintniejszych — wybór wprost przygniatający ilością a ceny **NAJNIZSZE!** — **KOZUCHY** surowe do stróżowania, wyprawa rosyjska! **KOZUCHY** posypte **SZOFRSKIE** długie, ciepłe — nie drogie! **KURTKI** futrzane, **KURTKI** skórzane, **BURKI** zwykłe, **SZYNELE** do podróży, **KOCE** futrzane, **KAMIZELKI** futrzane i jelonkowe z rękawami, **SPODNIE**, **BRYCZESY**, **GOLFY** wybór olbrzymi!

UBRANIA spacerowe, sportowe i wizytowe.

MATERIAŁY z metra, najmodniejsze desenia, w olbrzymich masach, po cenach fabrycznych.

DZIAŁ MIAROWY pod kierownictwem bardzo utalentowanych przykrawaczy, może zadowolić najwybredniejsze wymagania znawców i miłośników mody.

Specjalność modernizacji i posycia futer.

Dostarczamy nasze towary także za bony Tow. „KREDYT”



EDMUND RYCHTER

1SZY mag ul. Fr. Ratajczaka 2, najkwintniejsze ubiory męskie, tel. 26-07, 54-15
2GI „ ul. Wrocławska 14, pierwszorządna garderoba męska, tel. 21-71
3CI „ ul. Wrocławska 15, (po schódkach), odzież popularna i zawodowa, tel. 54-25
Czwarty nowo utworzony magazyn 5 okien wystawnych, 3 wejścia, Ostrów Wlkp. Rynek 18, telefon 35. dg 1357/6

KUCHENKA

SPIRYTUSOWA

EMES

Cechowana przez Instytut Gospodarstwa Domowego

PRAKTYCZNA BEZPIECZNA OSZCZĘDNA

Pali się bez smrodu, nie wydzielając sadzy, nie kopci



ORIGINAŁNA TYLKO Z TYM ZNANIEM

W Poznaniu do nabycia we wszystkich sklepach z wyrobami żelaznymi i naczyniami kuchennymi.



12 NA ZŁ

WYRÓB KRAJOWY

ng 5 606

MEBLE

skromne i wykwiłtne

znane z solidnego wykonania, pierwszorządnej jakości i niskich cen poleca

Antoni Baranowski

Poznań

Po zlikwidowaniu składnicy

wyłącznie **Podgorna 13.**

Pg 5 142-41.118

Choroby wątroby, kamienie żółciowe, choroby przemiany materii leczą ziola

CHOLEKINAZA H NIEMOJEWSKIEGO

Objawy kamieni żółciowych.

Ból w bokach i dolku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobołowanie w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Język obłożony. Odbijanie gazami. Gorzcy niesmak w ustach. Wzdęcie i burczenie w kiszce. Bóle i zawroty głowy. Podczas ataków: w dolku i wątrobie, silny ból który się rozchodzi ku stronie tylnej w pasie, krzyżu i sięga do łopatek. Wzdęcia brzucha rozsadzanie żeber. parcie na kiszke stołcowa. Niekiedy wymioty żółcia, zimne poty żółtaczka.

Blizsze szczegóły kuracji w broszurze **DR. MED. T. NIEMOJEWSKIEGO.**

Do nabycia w laboratorium fizj.-chemicznym „Cholekinaza”, Warszawa, ul. Nowy Świat 8, telefon 9-74-96 oraz w aptekach i składach aptecznych. Cena pudełka zł 2.00.

Na prowincję wysyła pocztą. Broszury bezpłatnie.

Dr. med. T. Njemojewski przeniósł przyłącza chorych w Warszawie z ul. Litewskiej nr. 3 na ul. Koszykowa nr. 1 (na rożku Al. Ujazdowskiej). zg 11 115

Wysadki leśne do kultur jeslennych

jak: olche czarna i biala (szara), brzoze piaskowa i biala, klon, jawor, buk, jesion zwykly, jesion biały (niewrażliwy na najsilniejsze mrozy), dąb szypułkowy, dąb czerwoniasty, akację, jarzębinę, wiąz polny, świerk 3 i 4 letni, wszystko w zdrowym przeszczepionym towarze.

DRZEWKA ALEJOWE

jak: lipa wielkolistna, dąb czerwoniasty, klon, jawor, jesion zwykly, jesion biały i topól włoską piram. z naszych 50-morgowych szkółek, dostarczamy po cenach dostosowanych do obecnych warunków gospodarczych. Przyjmujemy już teraz zamówienia na dostawy wiosenne, również na bardzo silną sosnę pospolitą 1-roczna, z nasion zebranych w własnym gospodarstwie. zg 16 375

Zarząd leśny

MAJĘTNOŚCI GOŚCIESZYN NAD OBRA
Tel. Wolsztyn 16 pow. Wolsztyn. Tel. Wolsztyn 16

Restauracja „Cechowa”

właśc. W. JABŁOŃSKI

Poznań, ulica Sew. Mielżyńskiego 23

Jutro, w czwartek polecam specjalności

Kiszki domowego wyrobu prosiak z rusztu

Kozioł Kobylewski 1/2 ltr. jasnego 50 gr.

Pg 6 189 42.49

OTYLI ŻYJĄ KRÓCEJ...

Ich serca, obłożone wata tłuszczu, pracują z wysiłkiem, wyczerpują się i odmawiają posłuszeństwa wcześniej.

Otyłość spowodowana jest złą przemianą materii oraz zaburzeniem czynności gruczołów dokrewnych.

Tylko ziola Magistra Wolskiego „Degrosa” zawierają jod organiczny w postaci rosliny morskiej Yabanga, który wprowadzony do organizmu pobudza gruczoł tarczowy do należytej pracy, powodując szybkie spalanie nadmiernego tłuszczu. Są one skutecznym środkiem przeciwko otyłości i nie wymagają specjalnej diety. Ziola ze znak. ochr. „DEGROSA” cena pud. zł. 4.— Do nabycia w aptekach, drogeriach (skład. apt.) lub w wytwórni: Magister Wolski, Warszawa, Ziota 14. Objasniające broszury wysyłam bezpłatnie. ng 5 893

